

Atak w pełni kontrolowany

24 czerwca 2025

Irańska telewizja podała informację o zaatakowaniu portu lotniczego amerykańskiej bazy wojskowej Al Udeid w Katarze. Wiadomość o ataku z 23 czerwca br. potwierdziły inne ośrodki nadawcze oraz Pentagon. W bazie, będącej centrum dowództwa i koordynacji militarnej dla całego Bliskiego Wschodu, stacjonowało 11 000 żołnierzy amerykańskich, sojusznicznych oraz jednostek specjalnych. Z bazy Al Udeid wydawane są rozkazy i kontrolowane wszelkie misje operacyjne w regionie. Utrzymanie bazy w pełni finansuje rząd Kataru.



Wszystkie uderzenia w regionie, w tym na Iran, są opracowywane i monitorowane w tym ośrodku. Prezydent USA odwiedził tę bazę 15 maja br. Podczas wizyty podkreślił, że zależy mu na zakończeniu istniejących konfliktów. Jednocześnie zaznaczył, że jeśli ktokolwiek zaatakuje USA, musi liczyć się z odpowiedzią tak samo silną i precyzyjną. Tak ma być do czasu, aż zostanie osiągnięty pokój na warunkach amerykańskich. Sygnalizował to, spodziewając się reakcji Iranu. Podczas jego wystąpienia uwagę zwrócił slogan widoczny w tle – „Peace Through Strength” („Pokój poprzez siłę”). Identycznie o wymuszonym siłą pokoju wypowiadają się elity, w tym Ursula von der Leyen.

Katar tymczasowo wstrzymał loty nad swoją przestrzenią powietrzną, co zalecono również Zjednoczonym Emiratom Arabskim. Prezydent Trump zapowiedział zwołanie posiedzenia Rady Gabinetowej i Rady Bezpieczeństwa Narodowego na godzinę 13:00.

O czym media niechętnie wspominają, a nawet przemilczają, jest fakt, że Iran uprzedził Amerykanów o planowanym ataku odwetowym za nalot bombowców na trzy irańskie elektrownie,

dając czas na ewakuację personelu z bazy. Iran konsekwentnie nie chce wojny z Ameryką, lecz zgodnie z zapowiedzią, w obronie uderzył w ośrodek koordynujący, aby wyeliminować potencjalne dalsze zagrożenie z innych baz podległych Al Udeid. Jako baza sił powietrznych, ośrodek dysponuje systemami obrony rakietowej typu Patriot i Thud. Taki sam system posiada również Katar. Przedstawiciel Białego Domu zapowiedział, że amerykańska odpowiedź będzie tym razem znacznie bardziej stanowcza.



ABC News pokazuje nad Doha lecące irańskie rakiety, które za chwilę mają spaść na bazę. Trudno więc uznać atak za zaskakujący, jeśli kamery telewizyjne potrafią uchwycić czas i miejsce tak istotnego incydentu.

Z uzupełniających informacji wynika, że wcześniejsze pogłoski o „ośrodkach nuklearnych” w Iranie pochodziły ze „sprawdzonych źródeł wywiadu izraelskiego”. Na ich podstawie podjęto kroki kontrolne, które zostały zlecone MAEA. Wczoraj ta sama instytucja wydała komunikat, z którego wynika, że po amerykańskim ataku nie odnotowano żadnych symptomów skażenia radiologicznego w okolicy nalotów. Potwierdzają się tym samym opinie o potężnym ataku na pustostany i o podnoszeniu temperatury konfliktu przez media, często w stylu propagandowym, z ekspertami lub sprawozdawcami siedzącymi bezpośrednio z dala od wydarzeń.

Komentator wydarzeń bliskowschodnich, Mouin Rabbani, odniósł się do serii incydentów jako wymownych, choć symbolicznych. Cały scenariusz jest uzależniony od autentyczności deklaracji prezydenta Trumpa o chęci wygaszania konfliktów, czy też opiera się raczej na pozoracji zmierzającej do zwiększenia presji, aż do osiągnięcia punktu kulminacyjnego, gdy wojna stanie się jedynym rozwiązaniem narastających problemów lokalnych i globalnych.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), pl.Wikipedia.org

Źródło: WolneMedia.net